



Biuletyn parafii
p.w. św. Katarzyny Aleksandryjskiej
w Brodnicy
Numer 84(102) 2013 18.08.2013

WIADOMOŚCI Z FARY „Miłość boli i wyzwala”

Lecz kiedy podeszli do Jezusa (...) jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda (J 19, 33-34). Tylko św. Jan wspomina w swojej Ewangelii o tym epizodzie. Zaznacza, że zanim zmarły Jezus został zdjęty z krzyża, rzymski żołnierz ugodził Go jeszcze włócznią. Zapewne po to, by dobić skazańca lub przekonać się namacalnie o jego zgonie. Jednak zarówno św. Jan, jak i Tradycja Kościoła w tej „rutynowej” czynności widzą znak o głębokiej teologicznej wymowie. Św. Bernard z Clairvaux głosił w jednym z kazań, że rana w ciele otwiera tajemnice serca.

Strzała Erosa

Zacznijmy najpierw od pierwszych skojarzeń. Nieprzypadkowo już w mitologii greckiej Eros, okrutny i przebiegły bóg, krąży po świecie ludzi i - jak pisał Hezjod - serca w piersi ujarzmił oraz ich wolę rozsądną. Strzela z łuku i trafia w ludzkie serce, paraliżuje rozum, budzi namiętność i udręki, jest dla ludzi utrapieniem i nieszczęściem. Rzymska personifikacja Erosa, czyli Kupidyn bądź Amor, różni się znamienne od jego greckiego odpowiednika. Pojawia się jako miłutki i pulchny chłopczyk, budzący zakochanie i miłość, co skrętnie przejęła współczesna kultura. Do Erosa - szalonego i destrukcyjnego boga - nawiązuje wyraźnie Bernini w słynnej rzeźbie „Ekstaza św. Teresy”. Statua przedstawia anioła, który z uśmiechem na twarzy, z premedytacją wymierza strzałę w kierunku serca świętej. Rzeźbiarz uwiecznił w kamieniu to, o czym pisze sama Teresa w swojej autobiografii, kiedy doświadczyła przeszywania strzałą Boskiego Kochanka. Ten sam artysta stworzył rzeźbę św. Longina, rzymskiego żołnierza, który przebił bok Chrystusa, a potem, według podań, miał się nawrócić.

Strzała anioła

W pewnym sensie Teresa „ochrzciła” starożytne mity: Widziałam anioła, stojącego tuż przy mnie z lewego boku, w postaci cielesnej (...). Ujrzałam w ręku tego anioła długą, złotą włócznię, a grot jej żelazny u samego końca był jakby z ognia. Tą włócznią kilka razy przebijał mi serce, zagłębiając ją aż do wnętrzości. Za każdym wyciągnięciem włóczni miałam to uczucie, jakby wraz z nią wnętrzości mi wyciągał. Tak mnie pozostawił całą gorejącą wielkim zapalem miłości Bożej. Święta karmelitanka wspomina, że przeżywała ból duchowy, a nie fizyczny i zażywała przy tym

szczęścia. A więc zbliżenie Boga, czyli miłości, rodzi ból i radość, ogałaca i wzbo-gaca człowieka. Św. Jan w swoim świadectwie spod krzyża odwołuje się do słów z księgi proroka Zachariasza, że lud w akcie skruchy patrzy na „przebitego” (por. Za 12, 10). Zranione Serce Jezusa, podobnie jak figura Berniniego, przeznaczone są do patrzenia i wyciągnięcia nauki. Nie zapominajmy też, że dla tego Ewangelisty krzyż jest tronem i aluzją do miedzianego węża, zatkniętego na pustyni przez Mojżesza. Spojrzenie w górę uzdrawia od śmiertelnego ukąszenia przez węża zesłane przez Boga na ziemię tuż po tym, jak Izraelici zaczęli szemrać i marudzić.

Strzała Słowa Bożego

W tym duchu św. Anzelm błagał, żeby jego serce zostało przebite Słowem Boga. Niewątpliwie biskup Canterbury nawiązuje tutaj do intuicji autora Listu do Hebrajczyków, który porównuje skuteczność Słowa Bożego do miecza obosiecznego, przenikającego w głąb ciała aż do „rozdzielenia stawów i szpiku” (por. Hbr 4, 12). Słowo jak lśniące ostrze zadaje bolesną ranę, która wręcz niemiłosiernie odsłania to, co człowiek pragnie ukryć. Wszystko jednak w tym celu, by oczyścić jego serce i przywrócić mu pokój. Wniosek z tego taki, że często działanie Boga, motywowane miłością, boli i uwiera. Przynajmniej w początkowej fazie uzdrowienia. Takie postawienie sprawy zadaje kłam potocznym wyobrażeniom o miłości, sprowadzającym ją jedynie do przyjemnego uczucia, chwilowego zauroczenia czy przeżycia seksualnego. Widok przebitego serca Chrystusa ma nas również uchronić przed postrzeganiem miłości jako miałkiego sentymentalizmu. Już pogańscy pisarze kojarzyli miłość z cierpieniem, z jakimś rodzajem szaleństwa, ze śmiercią. Chrystus, a później także wielu mistyków, miłość łączy z umieraniem, które jednakowoż daje życie. Jeśli chcesz kochać, musisz umrzeć - głosi jeden z ewangelicznych paradoksów. Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie tylko samo. Oczywiście, chodzi o te dążenia, myśli i pragnienia serca, które koncentrują człowieka na sobie, utrzymują go w dziecinny egoizmie, zorientowanym głównie na zaspokajanie własnych potrzeb.

Interesujące, że według św. Teresy miłość rozpala się i osiąga swój szczyt, gdy człowiek zostaje zraniony. Wzrost duchowy, a więc przekroczenie własnego egoizmu, domaga się spotkania ze śmiercią, a także takich cnót, jak cierpliwość, wytrwałość i wierność. Tymczasem często ludzie wycofują się ze związków, kiedy tylko napotkają pierwsze trudności, gdyż sądzą, że nie tak powinny wyglądać sprawy z miłością. Porzucają powołanie, kiedy ich oczekiwania nie zostają spełnione. Przestają się modlić, jeśli nie odczuwają już wzruszeń i innych pozytywnych emocji. Zniechęcają się w czynieniu dobra, jeśli inni nie zauważają ich wysiłków i poświęcenia. Miłość ewangeliczna, odsłonięta w symboliczny sposób w przebitym Sercu Jezusa, chce nas poprowadzić dalej - na wyższy poziom. Tylko tam, gdzie pojawia się ofiarowanie siebie, życie może być pomnożone. Nie następuje to jednak od razu. Miłość, co zauważali już starożytni poeci i myśliciele, przechodzi wiele etapów, by

kiedyś osiągnąć swój szczyt. Tak interpretuje ten końcowy efekt Benedykt XVI w encyklice Deus caritas est: w ostatecznej fazie miłość staje się troską człowieka i posługą dla drugiego. Nie szuka już samej siebie, zanurzenia w upojeniu szczęściem; poszukuje dobra osoby ukochanej: staje się wyrzeczeniem, jest gotowa do poświęceń, co więcej, poszukuje ich. Krew i woda, które wypłynęły z boku Zbawiciela, to symbol łaski. Dzisiaj Chrystus udziela jej wierzącym w sakramentach, by i oni odważyli się wejść i trwać na drodze dojrzewania. Bo miłości bezinteresownej nie można sobie wypracować ani na nią zasłużyć. Przyjmuje się ją z Bożych rąk jak kromkę chleba. Tyle że często przelewanie boskiej miłości nie dokonuje się inaczej, jak tylko przez otwartą ranę ludzkiego serca.

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

XX Niedziela Zwykła

18. sierpnia 2013

1. Pozdrawiamy wszystkich przebywających na wakacjach na Pojezierzu Brodnickim.
2. Dziś obchodzimy 93. rocznicę bitwy polsko-bolszewickiej pod Brodnicą. Po Mszy św. o godz. 9.30 przemarsz na Cmentarz Wojskowy w Lasku Miejskim i dalsza część uroczystości patriotycznych. O godz. 17.00 w Kaplicy Krzyża Świętego spotkanie modlitewne przed obrazem JEZU UFAM TOBIE.
3. W liturgii wspominać będziemy: w poniedziałek 20. sierpnia św. Bernarda z Clairvaux, opata i doktora Kościoła, w środę 21. sierpnia św. Piusa X, papieża, w czwartek 22. sierpnia wspomnienie NMP Królowej i w sobotę 24. sierpnia św. Bartłomieja Apostoła.
4. W sobotę 24. sierpnia pouczenie dla rodziców i chrzestnych odbędzie się po Mszy św. wieczornej w kościele.
5. W przyszłą niedzielę podczas Mszy św. o godz. 12.15 grać będzie Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Rybna. Tego dnia o godz. 15.00 na Podzamczu rozpoczną się XX jubileuszowe Brodnickie Impresje Orkiestr Dętych na które zapraszają Burmistrz Brodnicy i Dyrektor Brodnickiego Domu Kultury.
6. W dniach od 30. do 31. sierpnia organizowana jest pielgrzymka do Sokółki i Grabarki. W programie także m.in. wizyta w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie. Szczegóły na plakacie.
7. Zachęcamy do nabywania i lektury prasy katolickiej. Polecamy miesięcznik „List”, którego wiodącym tematem jest: „Być doskonałym rodzicem” a także tygodnik katolicki „Niedziela”, w którym m.in. artykuły poświęcone pielgrzymowaniu.
8. Rozpoczęliśmy inwentaryzację naszego cmentarza parafialnego. Przez najbliższe tygodnie będą spisywane dane z nagrobków oraz robione fotografie grobów. Cmentarz zostanie podzielony na sektory. Każdy grób będzie miał swoją ewidencję zarówno w księgach cmentarnych jak i w specjalnym programie komputerowym. O postępach tych prac będziemy informować wiernych.
9. Z naszej parafii pożegnaliśmy śp. Sylwestra Karpińskiego, l. 81. „Wieczny odpoczynek...”.

Intencje Mszalne 19.08 – 25.08.2013 r.

Poniedziałek 19.08.2013	6.30	+ Bolesław Kuciński – int. z racji imienin.
	6.30	+ Bolesława i Bolesław Plaga – int. z racji imienin.
	8.00	+ Cecylia i Jan Kamiński; Roman Milke.
	8.00	+ rodzice: Cywiński; mąż Zdzisław Laskowski.
	18.30	+ Kunegunda Kwas – 6 r. śm.
	18.30	+ Wanda Chojnacka – int. z racji urodzin.
Wtorek 20.08.2013	6.30	REZERWACJA
	6.30	+ Kazimierz Jasiński – 16 r. śm.
	8.00	+ Roman Beksa – 5 r. śm.
	8.00	+ Klara Neuman; zm. rodzice i rodzeństwo.
	18.30	Dziękczynna za 30 lat pożycia małżeńskiego Jolanty i Józefa Bakalarz.
	18.30	Dziękczynna w 1 rocznicę ślubu, z prośbą o Boże błog. i opiekę M. Bożej dla Łukasza i Agnieszki.
Środa 21.08.2013	6.30	+ Jerzy Lichnerowicz – int. od byłych współpracowników z parafii.
	6.30	+ Zbigniew Łukaszewski – popogrzebowa.
	8.00	+ siostra Honorja – służebniczka Maryi.
	8.00	REZERWACJA
	18.30	+ Felicja Cichewicz – int. z racji urodzin; zm. z rodziny Cichewiczów.
	18.30	+ Kazimierz Rutkowski – 20 r. śm.; Władysława Rutkowska i Alfons Golubski.
	18.30	+ Sylwestra i Bolesław Bachorscy.
Czwartek 22.08.2013	6.30	O rozwój dzieła Intronizacji Najśw. Serca P.J.
	6.30	+ Jerzy, Jan, Jadwiga Kościuszewicz.
	8.00	+ Maria i Zygmunt Kukawka; Andrzej Tadajewski.
	8.00	Dziękczynna w 4 rocz. ślubu Ewy i Roberta Wiśniewskich z prośbą o dalsze Boże błog.
	18.30	+ Zyta Przedziękowska – int. od rodziny Jędrzejewskich.
	18.30	+ Maksymilian i Emilia Kożuchowicz; zm. z obojga stron.
Piątek 23.08.2013	6.30	+ Eufrozyna Grapatyn – popogrzebowa.
	8.00	+ rodzice: Petronela i Wacław; Kazimierz i Bronisław Igliński.
	8.00	+ Wacław Najda – int. od sąsiadek Majer i Psut.
	18.30	+ syn Stanisław Hoga – int. z racji urodzin.
	18.30	+ Roman Węclawski – 6 r. śm; zm. z rodziny.
Sobota 24.08.2013	6.30	+ Franciszek Lewandowski – 4 r. śm.
	6.30	+ Genowefa Irena Zięciak – popogrzebowa.
	8.00	+ Janusz Lewicki – 2 r. śm.
	8.00	+ Alfons i Regina Zdunkowscy.
	18.30	+ Helena i Bernard Szenfeld; zm. z rodziny Kaczorek i Szenfeld.
	18.30	+ Stefan Długiński – 3 r. śm.
XXI Niedziela Zwykła 25.08.2013	6.30	+ Ludwik Rudziński – int. z racji imienin; zm. z rodziny.
	8.00	+ Stanisław Bojar – 4 r. śm; zm. z rodziny.
	9.30	SUMA za parafian.
	11.00	+ Stanisław Machalski – 3 r. śm.
	12.15	+ Jan Szczypiorski; rodzice: Jadwiga i Józef; teść Bolesław.
	18.30	Za żywych i zmarłych członków Żywego Różańca.
	18.30	O Boże błog. dla Marii i Bogdana w 40 rocz. ślubu.
Kościół szkolny	8.30	+ Jadwiga i Franciszek Krengelowscy.
	10.00	+ Zenon Lidke i Feliks Celmer.
	11.30	+ Andrzej Skwiot – 29 r. śm; Alfons Marchlewski – 17 r. śm.